

Radość

Każdy z nas przynajmniej raz w swoim życiu czuł się szczęśliwy, zadowolony z przeżywanych chwil czy też wykonywanych czynności. Jest to dość powszechne uczucie. Kiedy spoglądamy na otaczający nas świat, bardzo szybko dochodzimy do wniosku, że w codziennym życiu coraz częściej zaczyna nam brakować powodów do szczerego zadowolenia. Włączając telewizor, czytając codzienną prasę, słyszymy o konfliktach zbrojnych, terroryzmie, przestępczości, chorobach, które w ostatnim czasie przybierają zastraszające rozmiary. Człowiek światowy szuka radości w sporcie, telewizji, podróżach, zaspokajaniu dążeń materialnych. Ta gorączkowa pogoń za radością, której ludzie są tak spragnieni, nie daje trwałego zadowolenia. Przestrzega nas o tym apostoł Paweł w Liście do Galacjan 6:7-8 – *Nie błǳcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie. Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny.*

Często za radość uznaje się dobra materialne, bogactwo. Apostoł Paweł zwrócił na to uwagę w odmienny sposób – mówi, że pierwsi chrześcijanie przyjęli z radością grabież (utrata) swojego mienia, bo chcieli służyć Panu Bogu: *Cierpieliście bowiem wespół z więźniami i przyjęliście z radością grabież waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątność lepszą i trwałą* – Hebr. 10:34. Jest to dowód na to, że potrzeby człowieka nie ograniczają się tylko i wyłącznie do rzeczy materialnych. Dopóki nie zaspokoimy swoich potrzeb duchowych, nie będziemy zadowoleni ani szczęśliwi. Pan Jezus zwrócił uwagę, by potrzeby ciała i ducha były zaspokajane w sposób zrównoważony: *Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych* – Mat. 4:4.

Radość to owoc ducha (Gal 5:22). Ciągłe studiowanie Biblii, przyswajanie sobie wiedzy zawartej w Piśmie Świętym wyzwala nas z niewoli grzechu, uwalnia od strachu przed drugim człowiekiem, stanowi podstawę do zaznawania radości: *Pan jest ze mną, nie lękam się, Cóż może mi uczynić człowiek?* – Psalm 118:6. Dzięki temu możemy cieszyć się wolnością, jakiej świat nie zna.

Zastanówmy się, jak wygląda temat radości w naszym otoczeniu, w naszym Zborze. Pamiętajmy, że lud Boży zawsze ma powody do radości – źródłem radości jest życie sprawami duchowymi. To, innymi słowy, uczucie wielkiego zadowolenia np. z możliwości spotkania na niedzielnym zebraniu bliskich nam osób, naszych współbraci. Radość to nie tylko chwilowe uczucie; to zaleta serca, wewnętrzne zadowolenie, które nie zależy od warunków materialnych. Wesołe serce jest najlepszym lekarstwem (Przyp. 17:22). Apostoł Paweł w Liście do Filipian 4:4 przekazał nam bardzo istotną wskazówkę odnośnie do sposobu, w jaki powinniśmy się na co dzień zachowywać: *Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam, radujcie się.* Apostoł zwraca uwagę, że abyśmy mogli zawsze radować się w Panu, powinniśmy posiadać wiarę w Pana Boga, musimy też mieć ufność, nadzieję i miłość. Bez tego nie będziemy w stanie przyswoić sobie obietnic Słowa Bożego do takiego stopnia, abyśmy mogli radować się nawet w uciskach, cierpieniach, trudnościach i doświadczeniach. Radować się w takich okolicznościach mogą tylko ci, którzy żyją blisko Pana i każdego dnia bez względu na trudności kroczą przez życie z podniesioną głową, bo wiedzą, że nie są sami.

Michał Szymański